

Część II:

***Postawy i interesy:
ciągłość i zmiana***

Rozdział 3

Ireneusz Białecki i Wojciech Zaborowski

Poczucie deprivacji potrzeb materialnych a cele życiowe jednostek

1. Wprowadzenie

Celem tego rozdziału jest określenie źródeł, uchwycenie dynamiki oraz przedstawienie – na tle porównawczym Czech i Słowacji – zjawiska trwale obecnego w świadomości społeczeństwa polskiego, tj. rozpowszechnionego poczucia deprivacji potrzeb materialnych. Zjawisko to było uważane za charakterystyczne dla schyłkowej fazy okresu państwowego socjalizmu (Nowak, 1988) i wiązano je z chroniczną niesprawnością ówczesnego systemu, krępującego ludzką aktywność i przez to niezdolnego do zaspokojenia społecznych aspiracji – politycznych i ekonomicznych (Adamski, Jasiewicz i Rychar, 1986a). Powyższa diagnoza znajdowała potwierdzenie w szczegółowych analizach, w tym poświęconych postulatom płacowym. W okresie państwowego socjalizmu dysproporcja między oczekiwaniami społecznymi a stanem faktycznym była jaskrawo widoczna w przypadku postulatów płacy minimalnej (Zaborowski, 1995). Potwierdzało to tezę S. Nowaka o szczególnym wyczuleniu społeczeństwa polskiego w kwestii prawa wszystkich do godziwego minimum egzystencji.

W okresie transformacji systemowej wspomniana dysproporcja powiększała się, do roku 1991 gwałtownie – szczególnie na najwyższych i najniższych piętrach hierarchii dochodów. Potem uległa zmniejszeniu, lecz w roku 1993 ciągle była

większa od zaobserwowanej w roku 1988. Oczekiwano płacy minimalnej średnio niemal trzykrotnie większej od faktycznej (Zaborowski, 1995). Przebieg tej ewolucji wskazuje, że w okresie zmian, po fali raptownego wzrostu oczekiwań, dochodzi do głosu poczucie realizmu, redukujące rozbudzone ponad miarę oczekiwania. Nasuwa się przypuszczenie, że taki kierunek ewolucji omawianych poglądów może mieć wiele wspólnego ze zmieniającymi się w społeczeństwie wyobrażeniami o minimum socjalnym i – co z tym związane – o wysokości płacy, jaką każdy pracujący powinien mieć zagwarantowaną. Zmianom tym mogły sprzyjać zjawiska towarzyszące transformacji systemowej: bezrobocie, widoczna nędza, postępujące komplikowanie się rynku pracy i rządzących nim reguł, w tym zasad wynagradzania pracowników. Wystąpienie tych i innych zjawisk rozwiąło masowe – w latach osiemdziesiątych – złudzenie co do możliwości ekonomicznych kraju wyzwolonego z pęt nieefektywnego i niesprawiedliwego ustroju. Należy przypuszczać, że w kolejnych latach rozdzwięk między postulatami płacy minimalnej a realiami ulegał dalszej redukcji.

W latach następnych – 1993–1995 – uległo redukcji natężenie poczucia deprivacji podstawowych potrzeb. Po najtrudniejszym okresie adaptacji do nowych warunków – w połowie 1993 roku – 42,4% próby ogólnopolskiej deklarowało brak pieniędzy na zakup żywności, a 35,2% na opłacenie podstawowych świadczeń związanych z mieszkaniem. W przypadku możliwości zapewnienia sobie wypoczynku wakacyjnego i zaspokojenia potrzeb kulturalnych analogiczne procenty wynosiły – odpowiednio – 68,2 i 54. Od poczucia deprivacji potrzeb we wspomnianych czterech sferach wolne było jedynie 22,9% badanych – wśród respondentów z wyższym wykształceniem 38,6%, a w przypadku tych, którzy nie uzyskali matury tylko 16%. Oceniano wówczas, że ostre poczucie deprivacji elementarnych potrzeb przejawiał co drugi badany, a wśród legitymujących się wyższym wykształceniem niemal co piąty.

W roku 1995 przedstawiany stan nie był już tak dramatyczny, jednakże poczucie deprivacji podstawowych potrzeb było

nadal bardzo silne. Brak pieniędzy na żywność ciągle jeszcze deklarowało 36,1% badanych, na opłacenie świadczeń 31,4%, a na zaspokojenie potrzeb związanych z kulturą i wypoczynkiem – odpowiednio – 47,1% i 61,7%. Proporcję osób przejawiających silne poczucie deprivacji oceniano tym razem na niemal dokładnie 1/3 (wśród osób z wyższym wykształceniem poczucie takie przejawiało 11%, a w przypadku osób bez matury – 40,3%). Na drugim biegunie, jednostki wolne od poczucia deprivacji w czterech analizowanych sferach potrzeb stanowiły 29,1% całości próby, 51,5% grupy osób z wyższym wykształceniem i 21,2% wspomnianej wcześniej najniższej kategorii wykształcenia.

Spadek natężenia poczucia deprivacji może, choć nie musi świadczyć o rzeczywistej poprawie położenia materialnego kilkunastu procent społeczeństwa. Niewykluczone bowiem, że mamy jedynie do czynienia ze wzrostem umiejętności adaptacji do trudnych warunków czy też z obniżeniem się standardów konsumpcyjnych. Nie to jest jednak najważniejsze. Na pierwszy plan nadal wysuwa się fakt szerokiego i trwałego rozprzestrzeniania się poczucia deprivacji potrzeb. W świetle kolejnej porcji danych – w niniejszym rozdziale będą one szczegółowo analizowane – zaledwie 27,9% społeczeństwa uważa, że jest w stanie pokryć wszystkie – jak to sformułowano w kwestionariuszu wywiadu – „absolutnie niezbędne wydatki”, a tylko 16,2% ocenia, że po ich pokryciu dysponuje nadwyżką finansową. W przypadku wyobrażeń o możliwościach życia na poziomie – jak to ujęto w kwestionariuszu wywiadu – „całkowicie zadowolającym” odpowiednie procenty wynoszą już tylko 4,8 i 2,4. Nietrudno obliczyć, że spełnienie dążeń do życia na poziomie – w subiektywnym odczuciu – przyzwoitym wymagałoby wzrostu dochodów jednostek średnio o 176%, a osiągnięcie stanu zaspokojenia potrzeb elementarnych – o 60%.

Poczucie deprivacji potrzeb przejawiają nie tylko jednostki ulokowane na niskich piętrach hierarchii socjalnej – np. w przypadku przedsiębiorców odpowiednie procenty wynoszą 9 dla poziomu potrzeb podstawowych i 114 dla poziomu

całkowicie zadowolającego. Oznacza to, że nawet najlepiej sytuowana warstwa społeczeństwa musiałaby zwiększyć swoje dochody w sumie ponaddwukrotnie, aby wszyscy jej członkowie mogli osiągnąć zadowolający ich poziom życia. Pesymizmowi co do możliwości zaspokojenia potrzeb towarzyszą dwie inne cechy stanu świadomości społecznej, charakterystyczne dla okresu zmian systemowych (opisane w rozdziale 5). Pierwsza z tych cech przejawia się w tym, że w omawianym okresie poczucie degradacji zdecydowanie przeważa nad poczuciem awansu bądź stabilności pozycji w społeczeństwie, a druga znajduje wyraz w „merkantylizacji” świadomości społecznej.

Poczucie degradacji (w latach 1988–1995) dominowało we wszystkich kategoriach społeczno-zawodowych z roku 1988, łącznie z ówczesnymi przedsiębiorcami i kierownikami wysokiej rangi. Wiąże się to z intensyfikacją procesów ruchliwości społecznej, które zostały omówione w rozdziale 2. Z omówienia tego wynika, że po roku 1988 przypadki mobilności „w dół” zdarzały się częściej niż w latach poprzednich.

Drugą ze wspomnianych wyżej cech stanu świadomości społecznej można w skrócie opisać następująco: w okresie zmian systemowych mamy do czynienia ze zjawiskiem „merkantylizacji” sposobu myślenia o świecie społecznym i o zajmowanej w nim pozycji. Zjawisko to nie tylko sprzyja wzmocnieniu poczucia degradacji w układzie wewnątrzpokoleniowym, ale także może wpływać na oceny pozycji społecznej w wymiarze międzypokoleniowym. Z badań prowadzonych w Łodzi wiadomo, że w ostatnim dwudziestoleciu okresu państwowego socjalizmu poczucie awansu – względem pozycji ojca – jednostek stabilnych zawodowo (również w układzie międzypokoleniowym) stopniowo słabło (Słomczyński, Janicka, Wesołowski, 1994). W przypadku stabilnych – międzypokoleniowo – pracowników umysłowych lata następne przyniosły odwrócenie tej tendencji: w roku 1994 poczucie awansu zbliżyło się do stanu z roku 1976. Odpowiednie procenty wynosiły: dla specjalistów – 42,1, a dla pozostałych pracow-

ników umysłowych 52,0 (w 1987 – odpowiednio – 20,8 i 37,5 w roku 1987). Natomiast wśród robotników w drugim pokoleniu wspomniana wcześniej tendencja nie uległa w ostatnich latach odwróceniu. W roku 1994 poczucie awansu przejawiało 36,8% stabilnych międzypokoleniowo robotników, podczas gdy w roku 1987 odpowiedni procent wynosił 46,7, a wcześniej był jeszcze wyższy (60,8 w roku 1980 i 69,8 w 1976).

Omawiane zjawiska składają się na niesprzyjający dalszym przemianom systemowym klimat społeczny, pomimo że wspomniane na wstępie sygnały mogą świadczyć o pewnym wzroście poczucia realizmu i umiejętności adaptacji do zmienionych warunków. Klimat ten tworzą bowiem takie nastroje społeczne, które aprobacie przemian systemowych sprzyjać nie mogą. Pośepność panujących nastrojów mógłby rozjaśnić taki czynnik, jak nadzieja na poprawę sytuacji przynajmniej niektórych jednostek z szerokiego grona „myślących merkantylnie”, a zarazem subiektywnie zdegradowanych i zdeprywowanych. Dlatego też analizę źródeł i dynamiki zjawisk poczucia deprywacji i niespełnionych aspiracji postanowiliśmy przeprowadzić w kontekście uwzględniającym opisywany wcześniej w literaturze czynnik nadziei (Zagórski, 1994). Okazało się jednak, że czynnik ten nie działa, tj. nie wchodzi w istotne związki ze zmiennymi charakteryzującymi poczucie deprywacji potrzeb materialnych. Nie można jednak wykluczyć, że ujawnienie jego działania wymaga innego sposobu operacjonalizacji zmiennych niż dotąd stosowany. Sposób taki zostanie wypróbowany – aby dotrzeć do pokładów ludzkich nadziei, odwołamy się do zmiennych charakteryzujących indywidualne cele życiowe.

2. Pomiar poczucia deprywacji potrzeb materialnych

Przedmiot wyjaśnień stanowią zmienne określające dysproporcję między potrzebami materialnymi badanych a ich dochodami. Respondentów proszono o podanie kwoty po-

trzebnej na pokrycie „wszystkich absolutnie niezbędnych miesięcznych wydatków w gospodarstwie domowym”, a następnie obliczono stosunek tych kwot do rzeczywistych dochodów gospodarstw domowych. Stworzona w ten sposób zmienna ciągle przybiera wartości mniejsze niż 1 w przypadku dysponowania przez respondenta nadwyżką względem kwoty uważanej za niezbędną, a większe od jedności w przypadku odczuwania niedoboru. Oznacza to, że omawiana zmienna przybiera wartości najwyższe w przypadku jednostek przejawiających najsilniejsze poczucie deprivacji potrzeb elementarnych.

W analogiczny sposób skonstruowano zmienną charakteryzującą poczucie deprivacji potrzeb, których zaspokojenie stanowi przedmiot aspiracji ekonomicznych jednostek. Tym razem obliczano stosunek kwot, jakich „wymaga życie na poziomie całkowicie zadowalającym” do wielkości rzeczywiście osiągniętych. Podobnie jak poprzednio przyjęto, że gdy zmienna przybiera wartość większą od 1, przyrost dysproporcji między kwotą pożądaną a rzeczywiście uzyskiwaną odzwierciedla narastanie poczucia deprivacji potrzeb – w tym przypadku zrelatywizowanych do poziomu aspiracji badanych.

Obie przedstawione zmienne, tzn. poczucie deprivacji potrzeb elementarnych (PDPE) i poczucie niezaspokojonych aspiracji ekonomicznych (PNAE) zostały ujęte i w innej postaci. W tym przypadku zamiast stosunku kwot – pożądaných i faktycznie uzyskiwanych – obliczano różnice ich wysokości, a następnie różnice te były dzielone przez liczbę osób w gospodarstwie domowym. Powstały w ten sposób dwie kolejne, korespondujące z poprzednimi zmienne (PDPE1 i PNAE1). Stwierdzono, że korelacje między „bliźniaczymi” zmiennymi – stworzonymi albo na podstawie ilorazów, albo różnic – są znacznie niższe od jedności (w obu przypadkach nie przekraczają wartości 0,50). Nietrudno zrozumieć dlaczego. Wystarczy uświadomić sobie, że – na przykład – niewielkie roszczenia osoby o bardzo niskich dochodach mogą stanowić istotną część tych dochodów. W rezultacie ulokuje się ona

stosunkowo wysoko na skali korespondującej ze zmienną w wersji opartej na ilorazach, a nisko (choć zawsze powyżej zera) na skali w wersji drugiej (opartej na różnicach). Usunięcie przypadków skrajnych i sprowadzenie porównywanych zmiennych do postaci logarytmicznej (z dodaną arbitralnie stałą w przypadku zmiennych opartych na różnicach) nie powoduje istotnych zmian wspomnianych wcześniej korelacji.

Zmienne obliczone na podstawie różnic odzwierciedlają inny aspekt poczucia deprywacji potrzeb i niespełnionych aspiracji niż zmienne uzyskane dzięki ilorazom. Nasuwa się przypuszczenie, że te ostatnie powinny być silniej od poprzednich skorelowane z pozycją społeczną jednostek. Przypuszczenie to zostanie systematycznie sprawdzone w analizie regresji. Do pomiaru pozycji społecznej użyto następujących zmiennych: zawodu (w postaci szeregu dychotomii, z kategorią niepracujących jako referencyjną), poziomu wykształcenia (mierzonego liczbą ukończonych lat nauki) i położenia materialnego (ujmowanego w różnych jego aspektach – dochodu *per capita* w gospodarstwach domowych, wyposażenia tych gospodarstw w sprzęty trwałego użytku, pojawiających się w nich problemach finansowych).

Zmienne charakteryzujące położenie ekonomiczne będą analizowane na wstępie, gdyż przynajmniej niektóre z nich są powiązane definicyjnie z wyjaśnianym poczuciem deprywacji potrzeb i niespełnionych aspiracji. Wydaje się jednak przy tym naturalne, że zmienne wyjaśniane powinny znaleźć się pod silnym wpływem faktycznych możliwości zaspokojenia potrzeb, które z tego właśnie powodu w analizie nie mogą być pominięte – pomimo że ich pomiar, niezależny od zmiennych wyjaśnianych, nie jest praktycznie możliwy.

W dalszych analizach zajmiemy się oddziaływaniem innych zmiennych – zawodu i wykształcenia, a także płci, wieku i miejsca zamieszkania. Sprawdzimy, czy zmienne te wpływają na odczuwanie deprywacji potrzeb i niezaspokojonych aspiracji, także przy kontroli wpływu położenia materialnego. W tej fazie analiz zostanie zastosowana syntetyczna miara tego

położenia, utworzona w drodze analizy czynnikowej czterech zmiennych, które określają kolejno: dochód *per capita*, liczbę sprzętów w gospodarstwie domowym, ilość sfer, w których na zaspokojenie potrzeb brakuje gotówki, poczucie poprawy bądź pogorszenia położenia materialnego w ostatnich latach. Następnie określimy rolę, jaką w kształtowaniu się odczuć deprivacji potrzeb i niezaspokojonych aspiracji odgrywają czynniki subiektywne: orientacje ideologiczne, oceny dokonujących się w kraju zmian systemowych, a także nadzieje na pozytywne skutki tych zmian w najbliższej przyszłości.

Opisaną powyżej analizę przeprowadzimy czterokrotnie – odrębnie dla każdej z utworzonych zmiennych wyjaśnianych. Uwzględnimy przy tym szereg nie wymienionych dotąd zmiennych, które przypuszczalnie mogą wpływać na zmienne wyjaśniane – zostaną one wskazane w opisie wyników analiz. Następnie przejdziemy do porównań, w czasie i przestrzeni, do których użyjemy danych charakteryzujących poczucie deprivacji elementarnych potrzeb w Polsce w roku 1990 oraz danych z Czech i Słowacji, zebranych w 1995 roku, dotyczących nie tylko poziomu potrzeb podstawowych, ale także aspiracji do osiągnięcia standardu zadowalającego badanych.

3. Położenie społeczne jednostek a poczucie deprivacji potrzeb materialnych i niezaspokojonych aspiracji ekonomicznych

W tabeli 1 ujęto wyniki analizy regresji opisaną wcześniej zmienną, sygnowaną PDPE. Z pierwszego z przedstawionych modeli (kolumna 1) wynika, że związki między zmienną wyjaśnianą a zmiennymi charakteryzującymi faktyczne położenie jednostek są słabsze niż można by oczekiwać. Trzy uwzględnione zmienne wyjaśniają niespełna 1/7 wariacji zmiennej zależnej. Niewiele wnosi włączenie do analizy zmiennej charakteryzującej poczucie regresu zajmowanej pozycji społecznej (model 2) – przyrost wyjaśnionej wariacji jest

Tabela 1. Modele regresji zmiennej charakteryzującej poczucie deprivacji potrzeb podstawowych (PDPE)

Zmienne wyjaśniające	Współczynniki beta w modelu:			
	(1)	(2)	(3)	(4)
Dochód <i>per capita</i>	0,211	-0,206		
Braki finansowe	0,212	-0,197		
Wyposażenie gospodarstwa domowego	-0,080	-0,072		
Regres pozycji społecznej (po 1988 roku)		0,062		
Położenie ekonomiczne (miara syntetyczna)			-0,483	-0,476
Wykształcenie			0,084	-0,094
Rolnicy indywidualni				0,090
Procent wyjaśnionej wariancji	14,4	14,7	20,3	21,1

symboliczny. Istotny staje się on dopiero po uwzględnieniu w analizie poziomu wykształcenia, jednakże wyjaśniona wariancja nadal stanowi niewielką, nieznacznie przekraczającą 1/5, część całkowitej (model 3).

W perspektywie dwuzmiennej przyrost zarówno poziomu wykształcenia, jak i pozycji mierzonej za pomocą syntetycznej miary położenia ekonomicznego sprzyja redukcji poczucia deprivacji potrzeb. Natomiast przy kontroli wpływu ostatniej ze wspomnianych zmiennych działanie wykształcenia ulega odwróceniu: przyrost wykształcenia sprzyja wzmocnieniu odczuć deprivacji. Wskazana prawidłowość rysuje się najsilniej w środkowej części hierarchii położenia ekonomicznego. Na jej dole natomiast korelacja między omawianymi zmiennymi jest bliska zeru, a na szczycie przyjmuje istotną wartość ujemną.

Zastąpienie wykształcenia zawodem nie zwiększa możliwości eksplanacyjnych modelu. Jednocześnie okazuje się, że gdy wpływ położenia ekonomicznego jest kontrolowany, przejawianiu poczucia deprivacji sprzyja przynależność do jednej tylko kategorii społeczno-zawodowej – rolników indywidualnych. Natomiast niemałe – w perspektywie dwuzmiennej

– różnice natężenia odczuć deprivacji między pozostałymi kategoriami społeczno-zawodowymi, łącznie z przedsiębiorcami na jednym biegunie i bezrobotnymi na drugim, można w całości wyjaśnić wpływem zmiennej charakteryzującej w sposób syntetyczny położenie ekonomiczne jednostek. Dołączenie do analizy zmiennej określającej przynależność jednostek do kategorii rolników indywidualnych (model 4) powoduje minimalny przyrost procentu wyjaśnionej wariancji – do wartości 21,1.

W kolejnych etapach analizy podjęto rozmaite próby rozwinięcia uzyskanego modelu wyjaśniającego. Bez powodzenia. Ani zmienne społeczno-demograficzne, takie jak płeć, wiek, miejsce zamieszkania, ani też zmienne subiektywne (orientacje ideologiczne, ocena zmian systemowych, nadzieja na przyszłe pozytywne skutki tych zmian) niczego istotnego do wyjaśnień nie wniosły. W perspektywie wielozmiennowej nie stwierdzono również istotnych zależności między poczuciem deprivacji a zmiennymi charakteryzującymi partycypację polityczną i organizacyjne afiliacje jednostek, w tym ich przynależność do związków zawodowych.

Ponadto sprawdzono działanie zmiennych określających strukturę gospodarstwa domowego respondenta. Spodziewano się, że jednostki z gospodarstw o strukturze niekorzystnej, tzn. charakteryzujących się niskim stopniem aktywizacji zawodowej, będą przejawiać silniejsze poczucie deprivacji. Przypuszczenia potwierdziły się, lecz jednocześnie stwierdzono, że zmienne tworzone na podstawie informacji o liczbie osób pracujących i nie pracujących (w tym bezrobotnych) nie mogą stanowić podstawy efektywnego modelu wyjaśniającego. Najlepsza z tych zmiennych, silnie zresztą skorelowana z syntetyczną miarą położenia ekonomicznego, wyjaśniała niespełna 4% wariancji zmiennej zależnej.

Wiedzę o uwarunkowaniach poczucia deprivacji potrzeb w niewielkim stopniu wzbogaca poddanie analizie zmiennej „bliźniaczej” względem omawianej poprzednio, obliczonej na podstawie różnic, a nie ilorazów stosownych wielkości

(PDPE1). Zmienną tę poddano procedurze analogicznej do zastosowanej poprzednio. Współczynniki ujęte w kolumnie 1 tabeli 2 świadczą o tym, że poczucie deprivacji mierzone za pomocą bezwzględnych wielkości kwot brakujących badanym do zaspokojenia ich elementarnych potrzeb formuje się w sposób jeszcze bardziej amorficzny, czy też zindywidualizowany, niż to stwierdzono w przypadku poprzednio zastosowanej metody pomiaru. Procent wyjaśnionej wariancji jest teraz dwukrotnie niższy, a uchwyconego obrazu nie zmieniają próby ujęcia zmiennej wyjaśnianej w innej postaci.

Tabela 2. Modele regresji zmiennych charakteryzujących poczucie deprivacji potrzeb podstawowych (PDPE1) i aspiracji ekonomicznych (PNAE, PNAE1)

Zmienne wyjaśniające	Zmienna:		
	PDPE1	PNAE	PNAE1
Położenie ekonomiczne (zmienna syntetyczna)	-0,346	-0,378	-0,046
Wykształcenie	0,089	0,083	0,101
Robotnicy wykwalifikowani	0,071		
Rolnicy indywidualni		0,071	
Bezrobotni		0,056	
Skrajna lewica		0,046	
Procent wyjaśnionej wariancji	10,3	14,1	0,8

Zastąpienie ilorazów (dochodów pożądaných i deklarowanych) kwotami bezwzględnymi przyniosło tylko jeden interesujący rezultat. Tym razem robotnicy wykwalifikowani, a nie jak poprzednio rolnicy indywidualni, okazali się kategorią szczególnie narażoną na wzmożone poczucie deprivacji. Przy wyrównanym poziomie wykształcenia i zamożności wyrażali oni potrzebę – jeśli elementarne potrzeby ich rodzin miałyby być zaspokojone – uzupełnienia faktycznych dochodów o kwotę istotnie wyższą niż pozostali badani. O rolnikach indywidualnych można powiedzieć to samo, lecz w katego-

riach względnych – ich oczekiwania były najwyższe, gdy jednostkę miary stanowił iloraz dochodów pożądaných i deklarowanych.

W dalszych analizach odwołano się do zmiennych charakteryzujących aspiracje ekonomiczne badanych (PNAE i PNAE1). Doprowadziło to do rezultatów jeszcze bardziej frustrujących badacza niż poprzednio uzyskane. W kolumnie 2 tabeli 2 widać, że aspiracje ekonomiczne jednostek, ujęte w kategoriach dysproporcji między faktycznymi możliwościami a wyobrażeniami o życiu na poziomie całkowicie zadowalającym, są jeszcze słabiej uwarunkowane przez uwzględnione w analizie zmienne, niż to miało miejsce w przypadku potrzeb elementarnych (tym razem wyjaśniona część wariancji mniejsza od 1/7). Generalnie, podobnie jak poprzednio, poziom wykształcenia sprzyja wzrostowi poczucia nie zrealizowanych aspiracji, przy stałym poziomie położenia ekonomicznego. Bardziej dokładne przyjrzenie się omawianemu związkowi ujawnia obraz identyczny z uchwyconym w przypadku poczucia deprivacji elementarnych potrzeb (zmienna PDPE).

Jednocześnie można stwierdzić, że ani położenie ekonomiczne, ani też poziom wykształcenia nie są w stanie całkowicie wyjaśnić aspiracji rolników indywidualnych i bezrobotnych. Zaspokojenie ich oczekiwań wymagałoby wzrostu dochodów większego niż w przypadku innych kategorii społeczno-zawodowych, jeśli wielkość tę ujmować relatywnie do ich faktycznych dochodów. Z ujawnionych w tej fazie analizy szczegółów, warto wspomnieć jedynie o tym, że jednostki, które uważają swoje przekonania za skrajnie lewicowe, przejawiają aspiracje wyższe od pozostałych, przy kontroli innych zmiennych (wiersz 6, kolumna 2 tabeli 2).

Zmienna charakteryzująca aspiracje ekonomiczne, a utworzona na podstawie różnic, a nie – jak poprzednio – ilorazów nie poddaje się żadnym próbom wyjaśniania (kolumna 3 tabeli 2). Nie oznacza to jednak, aby ten negatywny wynik nie umożliwiał poczynienia ważnej obserwacji. Okazuje się bowiem, jak w znanym porzekadle o wroście apetytu w miarę

jedzenia, że poziom zamożności redukuje dalsze oczekiwania jedynie w minimalnym stopniu. Jednocześnie wyższy poziom wykształcenia oczekiwania te wzmacnia.

4. Poczucie deprivacji potrzeb i aspiracje ekonomiczne w ujęciu porównawczym

Do porównań uzyskanych rezultatów w czasie i przestrzeni wybrano tę parę zmiennych, która w Polsce roku 1995 wchodziła w silniejsze zależności z obiektywnym położeniem jednostek. Tabela 3 zawiera średnie wartości dla grup decylowych dochodu *per capita* zmiennej charakteryzującej poczucie deprivacji w Polsce – dynamicznie, a w Czechach i Słowacji – statycznie. Dane polskie wskazują na to, że w latach 1988–1995 historia „zatoczyła koło”, co widać na kontrastowym tle roku 1990: po silnym wzroście w pierwszej fazie transformacji systemowej natężenie poczucia deprivacji wróciło do stanu przypominającego rok 1988. Pojawiła się jednak

Tabela 3. Średnie zmiennych charakteryzujących poczucie deprivacji potrzeb podstawowych (PDPE) w Polsce, w Czechach i Słowacji – w decylach dochodu *per capita* w gospodarstwach domowych

Dochód <i>per capita</i>	Poczucie deprivacji				
	Polska 1988	Polska 1990	Polska 1995	Czechy 1995	Słowacja 1995
1. (najwyższy)	1,29	1,18	0,95	0,75	0,92
2.	1,33	1,48	1,19	0,87	1,06
3.	1,49	1,51	1,40	0,95	1,13
4.	1,49	1,51	1,40	1,04	1,24
5.	1,54	1,69	1,49	1,11	1,17
6.	1,52	1,67	1,46	1,03	1,22
7.	1,63	1,92	1,62	1,15	1,37
8.	1,79	2,13	1,72	1,21	1,39
9.	1,78	2,47	1,95	1,25	1,51
10. (najniższy)	2,46	4,19	2,69	1,50	2,09
Współczynniki eta:	0,307	0,438	0,431	0,431	0,393

istotna różnica. W decylnym grupującym najbogatszych nastąpił wyraźny spadek poczucia deprivacji, podczas gdy w dwóch najniższych decylach dość wyraźny wzrost. W pozostałych decylach zarysował się minimalny spadek poczucia deprivacji. Górny decyl dochodów stanowi jedyną kategorię, w której poczucie deprivacji w całym badanym okresie spadało. W 1995 roku poczucie to osiągnęło natężenie podobne jak w analogicznej kategorii Słowaków. Pozostałe kategorie są już mniej podobne, a różnice między krajami wznoszą się wraz z obniżaniem się dochodu: czym niższa pozycja ekonomiczna badanego ze Słowacji, tym mniej czuje się on zdeprivowany w porównaniu z osobą o podobnych cechach w Polsce. W Czechach natężenie poczucia deprivacji jest słabsze niż w Słowacji i zdecydowanie słabsze niż w Polsce. Wystarczy zauważyć, że natężenie poczucia deprivacji właściwe zgrupowanym w dwóch najniższych decylach dochodu 20% społeczeństwa czeskiego jest mniejsze niż wśród 40% najbiedniejszych w Słowacji i wśród 80% Polaków.

Aspiracje Czechów – mierzone w relacji do faktycznych dochodów – są wyraźnie mniejsze niż Słowaków, a wśród najbiedniejszych 20% obu społeczeństw – zdecydowanie mniejsze (por. tab. 4). W Czechach dochody z górnego decyla są uważane przez osiągających te dochody za wystarczające do życia na akceptowanym przez nich poziomie. Osiągnięcie podobnego stanu satysfakcji przez najlepiej zarabiających w Słowacji wymagałoby wzrostu dochodów omawianej kategorii o 1/3, a w przypadku Polski o 2/3. Różnice te można jednak wyjaśnić w obiektywnych kategoriach rzeczywistego poziomu życia. Wydaje się wprawdzie, że w Polsce wspomniany wcześniej „apetyt” wzrastał nieco szybciej niż w porównywanych krajach na najwyższych piętach drabiny dochodów, jednocześnie jednak znamieny jest fakt, że mediana pożądanego dochodu *per capita* w trzech krajach jest niemal identyczna (około 170 USD), a średnie nie różnią się więcej niż o 10 USD.

Tabela 4. Średnie zmiennych charakteryzujących aspiracje ekonomiczne (PNAE) w Polsce, w Czechach i Słowacji – w decylach dochodu *per capita* w gospodarstwach domowych

Dochód <i>per capita</i>	Aspiracje:		
	Polska 1995	Czechy 1995	Słowacja 1995
1. (najwyższe)	1,68	1,02	1,33
2.	2,07	1,23	1,57
3.	2,34	1,36	1,58
4.	2,38	1,44	1,76
5.	2,40	1,59	1,82
6.	2,53	1,42	1,78
7.	2,74	1,56	2,11
8.	3,85	1,72	2,04
9.	3,36	1,79	2,50
10. (najniższe)	5,14	2,26	3,36
Współczynniki eta:	0,399	0,357	0,396

Nietrudno zrozumieć – w kategoriach obiektywnego położenia – różnice na niższych piętach hierarchii dochodów. Wystarczy porównać odsetki bezrobotnych i procent zacofanych gospodarstw rolnych w analizowanych krajach, a także sprawdzić, ile zachowało się w nich z tego, co dawniej nazywano konsumpcją zbiorową.

5. Deprywacje i aspiracje a cele życiowe jednostek

Omawiane wcześniej wyniki analizy regresji dowodzą daleko posuniętej amorficzności badanych stanów świadomości. Zarówno poczucie deprywacji potrzeb podstawowych, jak i niespełnionych aspiracji ekonomicznych wchodzi w niezbyt silne związki z obiektywnym położeniem jednostek. W przypadku tych pierwszych związki te są nieco silniejsze niż w 1988 roku, co odzwierciedla postępującą od kilku lat polaryzację społeczeństwa. Jednocześnie jednak widać, że badane stany

świadomości są nadal w głównej mierze pochodną czynników pozastrukturalnych, których w naszych analizach nie udało się uchwycić.

Dzięki analizie porównawczej dowiedzieliśmy się, że społeczeństwa Czech i Słowacji są pod tym względem podobne: poczucie rozdźwięku między faktami a stanami postulowanymi formuje się w sposób dość woluntarystyczny, tzn. luźno związany z obiektywnym położeniem jednostek. Podobieństwa stwierdzono w przypadku trzech z czterech wziętych pod uwagę zmiennych zależnych. O niewielkiej różnicy można mówić jedynie w kontekście aspiracji ekonomicznych mierzonych za pomocą różnic: w Polsce istotnych związków nie zaobserwowano, w Czechach stwierdzono związek słaby, a w Słowacji bardzo słaby.

Natomiast ostre różnice między krajami odnoszą się do skali pozwalającej określić rozdźwięk między faktycznym położeniem ekonomicznym jednostek a ich oczekiwaniami – w Polsce jest on większy niż w Słowacji i zdecydowanie większy niż w Czechach. Trudno o jednoznaczną interpretację tej obserwacji. Z jednej strony, zarówno brak satysfakcji ze stanu zaspokojenia elementarnych potrzeb, jak i poczucie nie zrealizowanych aspiracji może skutecznie motywować jednostki do działań sprzyjających poprawie ich położenia. Z drugiej jednak strony, jeśli aspiracjom nie towarzyszy świadomość szansy ich realizacji, niespełnione oczekiwania będą raczej działać dezintegrująco – na poziomie osobowości jednostek, a w konsekwencji systemu społecznego. Charakterystyczne, że jednostki pozbawione nadziei na poprawę swojego położenia nie przejawiają – przy innych cechach wyrównanych – mniejszych oczekiwań od pozostałych. Stawia je to w sytuacji trudnej psychologicznie – pesymizm czy też poczucie realizmu co do własnych możliwości nie pociąga za sobą obniżenia poziomu oczekiwań.

Pozostaje sprawdzić, czy wprowadzenie do analizy zmiennych charakteryzujących cele życiowe jednostek wzbogaci interpretację omawianych wsześniejszej rezultatów. Pytania o cele

życiowe i najważniejsze dla respondentów „sprawy do załatwienia” były tradycyjnie zadawane w serii badań „Polacy”. W 1995 roku najczęściej wymieniano pięć celów: uzyskanie mieszkania, poprawę sytuacji materialnej, rozwiązanie spraw osobistych i rodzinnych, „urządzenie” dzieci, znalezienie lub utrzymanie pracy. Wymienione cele objęły 73% wszystkich odpowiedzi, inne cele podawane były znacznie rzadziej. Porównanie z poprzednimi latami wskazuje – wynika to z tabeli 5 – że zmiany celów życiowych i spraw „do załatwienia” uważanych w różnych okresach za najważniejsze nie są duże. Trzy rodzaje celów zachowują dużą wagę w całym analizowa-

Tabela 5. Cele życiowe i „sprawy do załatwienia” w latach 1981–1995 (w %)

Cele życiowe i sprawy „do załatwienia”	1981 N=1985	1984 N=1911	1988 N=2349	1990 N=1862	1995 N=2000
Sytuacja materialna	22,6	31,1	28,6	45,4	24,2
Mieszkanie*	52,7	49,5	51,5	30,4	30,0*
Sprawy osobiste	30,7	42,9	39,9	42,1	24,9
„Urządzić”, w tym kształcić dzieci	–	–	–	–	19,7
Lepsza praca**	6,8	10,0	8,0	5,2	
Uzyskanie pracy	–	–	–	4,5	20,0**
Zagrożenie pracy	–	–	–	3,8	
Sytuacja polityczna	46,5	16,6	13,5	4,4	–
Kupno samochodu	4,4	8,5	9,2	3,4	8,5
Podnoszenie kwalifikacji	3,2	7,3	5,0	2,8	6,8
Założenie biznesu	–	–	–	2,3	3,6
Nabycie przedmiotów trwałego użytku	5,6	4,3	10,4	1,2	4,8
Poprawa zaopatrzenia	43,6	8,4	4,4	0,3	–

* Obejmuje następujące cele: kupno mieszkania, budowę domu, remont;

** Obejmuje następujące cele: znalezienie pracy, poszukiwanie lepszej pracy oraz zagrożenie utratą zatrudnienia.

Źródło danych dla lat 1981–1990: Wnuk-Lipiński, 1991.

nym okresie. Są to cele dotyczące: mieszkania, sytuacji materialnej i spraw osobistych. Na pierwszym miejscu w 1995 roku wymieniano mieszkanie, podobnie jak w latach 1981, 1984 i 1988. Jedynie w roku 1990 na pierwszy plan wysunęły się sprawy związane z sytuacją materialną (poprawa poziomu życia, wzrost dochodów). W roku 1995 sprawy te zachowały wysoką, drugą rangę, podczas gdy w okresie państwowego socjalizmu odwoływano się do nich rzadziej niż do spraw związanych z mieszkaniem i życiem osobistym. W porównaniu z tym okresem nadzieje na zmianę warunków mieszkaniowych wyraźnie spadły, natomiast do kwestii związanych z troską o sytuację materialną odwoływano się w latach 1990–1995 z częstotliwością zbliżoną do utrzymującej się do roku 1988.

Podobieństwo analizowanych rozkładów odpowiedzi – celowo pomijamy specyficzne dla roku 1981 sprawy związane z sytuacją polityczną i zaopatrzeniem rynku, których znaczenie jeszcze w okresie państwowego socjalizmu wyraźnie wygasało – można wyjaśnić stałością ludzkich potrzeb i nadal utrzymującym się niedostatkiem. Stawia to nadal większość Polaków w podobnej, rzecz by można – „równej” sytuacji wobec podstawowych potrzeb bytowych. Zakładając rodziny ludzie zawsze starać się będą o mieszkania, ważne miejsce w hierarchii celów zajmować też będą sprawy związane z sytuacją materialną. Potrzeby związane z sytuacją rodzinną mają również charakter „ponadczasowy” i „ponadustrojowy”, stąd – w warunkach utrzymującego się niedostatku – podobieństwo odpowiedzi badanych, niezależnie od zachodzących przeobrażeń ustrojowych.

Niewielkie różnice w odpowiedziach, które jednak można zaobserwować, stanowią zapewne skutek reform gospodarczych i zmian ustrojowych. Spadło znaczenie zaopatrzenia w dobra trwałe – jako sprawy „do załatwienia”, a także sytuacji politycznej, natomiast zyskały na znaczeniu zagrożenia związane z utratą pracy i wzrosła ranga podnoszenia kwalifikacji, kształcenia – własnego i dzieci. Wcześniej edukacja dzieci nie poja-

wiała się w kontekście spraw „do załatwienia”. Dwie ostatnie zmiany można wyjaśnić rosnącą świadomością, że wykształcenie staje się coraz bardziej opłacalne, a jego uzyskanie bardziej zależy od aktywności i zapobiegliwości jednostek. Być może stąd bierze się przejawiana, znacznie wyraźniej niż kiedyś, troska o „urządzenie” dzieci, w tym zapewnienie im stosownego poziomu wykształcenia. Wprawdzie dzisiaj kształcenie dzieci jest bardziej kosztowne, ale jest też postrzegane jako lepsze niż dawniej narzędzie do zapewnienia sobie dobrze płatnej pracy.

Z innych zmian na komentarz zasługują te, które dotyczą potrzeb związanych z uzyskaniem mieszkania i kupnem samochodu. Potrzeby mieszkaniowe deklaruje mniej badanych niż w latach 1981–1985, chociaż według statystyk w latach dziewięćdziesiątych sytuacja mieszkaniowa pogorszyła się: spadła liczba nowych mieszkań oddawanych do użytku, pojawiły się nowe potrzeby, a stare nie zostały zaspokojone. Z kolei bardzo wyraźnie wzrosła w tym okresie liczba samochodów przypadających na 1000 mieszkańców, a jednak to więcej badanych w roku 1995 deklaruje jako „sprawę do załatwienia” kupno samochodu. Wydaje się, że rzadsze wymienianie mieszkania wśród niezaspokojonych potrzeb można tłumaczyć cenami mieszkań i świadomością własnych możliwości finansowych respondentów. W latach osiemdziesiątych, kiedy mieszkanie można było otrzymać na przydział lub po długim oczekiwaniu za cenę niewspółmiernie niską w stosunku do jego wartości rynkowej, zasady dystrybucji mieszkań były mniej wyraziste i mniej zależne od sytuacji materialnej i dlatego zapewne większy odsetek badanych liczył na zdobycie mieszkania i deklarował to jako swój cel. Z kolei samochód, który kiedyś był rzadkością osiągalną dla niewielu, pojawił się w zasięgu aspiracji szerszego kręgu osób teraz, kiedy poszerzył się bardziej rynek samochodów używanych, wzrosła bardzo ich podaż i spadła cena. Tak więc, z jednej strony, wzrost podaży dóbr (jak w przypadku samochodu) wzmaga chęć zaspokojenia potrzeby ich posiadania, z drugiej zaś – spadek podaży

dóbr (mieszkania) redukuje potrzebę ich posiadania. Zatem w przypadku omawianych dóbr oczekiwania dopasowują się do realiów.

W ostatniej partii analiz sprawdzimy, czy jednostki, które nie straciły nadziei na zaspokojenie swoich potrzeb materialnych i planują przedsięwzięcia służące ich zaspokojeniu, przejawiają większe od pozostałych natężenie poczucia deprivacji (zmienna PDPE) i aspiracji (zmienna PNAE). Jednostki takie stanowią większość próby – niespełna 60%.

Okazało się, że hipotezy dotyczącej czynnika nadziei, mierzonego tym razem za pomocą zmiennych charakteryzujących cele życiowe jednostek, nie sposób utrzymać. Ani poczucie deprivacji – dość wyraźnie powiązane ze zmiennymi strukturalnymi, ani też znacznie słabiej z nimi powiązane aspiracje nie są kształtowane pod wpływem planów zaspokojenia potrzeb materialnych.

6. Zakończenie

Na podstawie wyników uzyskanych w 1995 roku można wyróżnić trzy kategorie celów życiowych, najczęściej przez respondentów wymienianych. Kategorie te opowiadają typom potrzeb, które te cele wyznaczają:

- (1) cele wyznaczone przez niedostatek i odnoszące się w sposób bezpośredni do sfery materialnej konsumpcji (mieszkanie, jego wyposażenie i remont, podniesienie poziomu życia), wymieniane przez większość badanych (59,0%);
- (2) cele związane z potrzebami niematerialnymi (życie osobiste i rodzinne, kształcenie dzieci); wymienia je 44,6%;
- (3) cele związane z pracą (jej znalezienie lub utrzymanie, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, założenie bądź rozwój własnego przedsiębiorstwa); wymienia je 26,8% badanych.

Najczęściej wymieniane cele życiowe nie są w sposób wyraźny generowane przez położenie jednostek w strukturze społecznej. Słabe związki z tym położeniem zaobserwowano

jedynie w przypadku celów związanych z pracą. Brak związków w przypadku celów zaliczonych do kategorii (1) można tłumaczyć w sposób następujący: w zasięgu niedostatku wyznaczającego te cele pozostaje większość badanych, pomimo różnic pozycji zawodowej, poziomu wykształcenia i wysokości dochodów.

Nawet w górnym decylnym skali mierzącej położenie materialne cele związane z poprawą poziomu życia, mieszkaniem lub zakupem dóbr trwałego użytku deklarowało 52% respondentów (w najniższym decylnym – 65,1%), a cele te uważało za najważniejsze 16,1% (w najniższym – 25,8%). Jeszcze mniejsze różnice stwierdzono w przypadku zmiennej charakteryzującej poczucie zmian położenia materialnego w ostatnich latach. Warto dodać, że nie stwierdzono również istotnych związków ze zmienną „wiek”.

Deklarowane przez badanych cele życiowe nie determinują ich poglądów politycznych; to, czy ktoś uważa jakiś cel za korespondujący z jego dążeniami życiowymi, czy też nie, pozostaje obojętne dla preferowanych przez niego opinii w sprawie wad i zalet socjalizmu, kapitalizmu, a także polityki redukcji nierówności społecznych. Oznacza to, że lista deklarowanych przez badanych celów lokuje się poza sferą polityki w takim oto sensie: wspomniane deklaracje nie wyrażają dążeń agregujących się z poglądami, które mogłyby stanowić podstawę odzwierciadlających interesy grupowe programów politycznych.

Niewykluczone, że zaprezentowane wyniki można z pożytkiem interpretować w kontekście dylematów organizacji życia politycznego: czy w programach partii politycznych odwoływać się o interesów ich członków lub potencjalnego elektoratu, czy też do wartości nie związanych z interesami; w jakich warunkach poczucie deprivacji i świadomość najważniejszych celów życiowych mogłyby stworzyć podstawę artykulacji interesów, organizowanych przede wszystkim na szczeblu lokalnym, a następnie formułowania na tej podstawie ogólnego programu politycznego. Problem nie jest łatwy, gdyż zarówno

silne natężenie poczucia deprivacji, jak i wysoki poziom aspiracji mogłyby łatwo zaowocować dążeniami o charakterze czysto roszczeniowym. Jednocześnie jednak poczucie niezaspokojonych potrzeb i dążenie do ich zapokojenia mogą stworzyć cenny potencjał ludzkiej aktywności, który – umiejętnie wykorzystany – mógłby wesprzeć liczące się z dobrem ogółu proreformatorskie działania modernizacyjne.